

PODATKI. Czy rolnik indywidualny to przedsiębiorca?

Jest, czy nie jest, oto jest pytanie

Status prawny rolnika indywidualnego w Polsce nie jest oczywisty. Jest on przedsiębiorcą w świetle prawa prywatnego. Oficjalnie nie ma jednak takiego statusu w prawie publicznym.

W obszarze prawa publicznego istotne znaczenie mają dwa akty prawne. W pierwszej kolejności jest to ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego, która zawiera definicję rolnika indywidualnego, gospodarstwa rolnego (także rodzinnego) i prowadzenia działalności rolniczej. Definicje te są jednak aktualnie wyłącznie w świetle tej ustawy.

Ustawa o działalności gospodarczej

Istotniejsze jest z punktu widzenia rozważań na temat statusu prawnego rolnika w świetle prawa, ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Artykuł 2 tej ustawy definiuje działalność gospodarczą, a art. 4 ust. 1 definiuje przedsiębiorcę na potrzeby tej ustawy.

Natomiast artykuł 3 wyłącza zastosowanie ustawy do działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, a także wynajmowania przez rolników pokoi, sprzedaży posiłków domowych, a także świadczenia w gospodarstwach rolnych innych usług, związanych z pobytem turystów oraz wyrobu wina przez producentów, będących rolnikami wyrabiającymi mniej niż 100 hektolitrów wina w ciągu roku gospodarczego.

Diabeł tkwi w interpretacji

Problem tkwi w interpretacji treści art. 3, a w zasadzie w odpowiedzi na pytanie, czy prowadzenie działalności rolniczej nie jest działalnością gospodarczą?

Dylemat czy rolnik to przedsiębiorca i czy prowadzi działalność gospodarczą rozstrzygnął Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 26 lutego 2015 r. Sygn. Akt. IIICZP 108/14. Sąd podjął uchwałę o następującej treści „Sprawa z powództwa producenta rolnego – rolnika indywidualnego prowadzącego działalność wytwórczą w zakresie pro-

dukcji zwierzęcej i roślinnej przeciwko przedsiębiorcy o roszczenie wynikające z umowy kontraktacji jest sprawą gospodarczą” i ma być powierzona do rozpoznania sądowi gospodarczemu. Wynika z tego, że sąd uznał rolnika za przedsiębiorcę.

W uzasadnieniu sąd przywołał treść art. 43 kodeksu cywilnego, z którego wynika, że przedsiębiorcą jest między innymi osoba fizyczna prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, zatem cechuje tę działalność cel zawodowy lub zarobkowy; działanie we własnym imieniu, ciągłość tego działania oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Cechy te może mieć także działalność rolnicza i jeżeli je spełnia, to jest działalnością gospodarczą.

Zorganizowany, zawodowy, stały

Sąd uznał, że skoro rolnik prowadzi swą działalność w sposób zorganizowany, zawodowy i stały, w celu osiągnięcia zysków, uczestniczy w obrocie gospodarczym, to nosi ona cechy działalności gospodarczej. SN przyjął także (powołując się na stanowisko NSA), iż wyłączenie zawarte w art. 3 niczego w tej mierze nie zmienia – działalność rolnicza pozostaje działalnością gospodarczą, a jedynie nie stosuje się do niej uregulowań ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Traktowany jak przedsiębiorca

Uchwała Sądu Najwyższego sprawdza się do jednoznacznego przesądzenia, że co do zasady rolnik indywidualny powinien być uznawany za przedsiębiorcę na gruncie materialnego i procesowego prawa cywilnego.

W uzasadnieniu znalazła się sugestia, że zawarcie przez producenta umowy kontraktacji zazwyczaj oznacza, że prowadzi on działalność gospodarczą i jest uczestnikiem obrotu gospodarczego. Wynika to z faktu, iż umowa taka najczęściej dotyczy dużej ilości produktów rolnych i jest charakterystyczna dla obrotu gospodarczego. W świetle tej uchwały SN każdy rolnik powinien być traktowany jak przedsiębiorca.

Brak kryteriów

Niestety uchwała SN problemu do końca nie rozwiązała. Nie wskazano kryteriów, za pomocą których możemy uznać danego rolnika za przedsiębiorcę. Innymi słowy, chodzi o odpowiedź na pytanie, kiedy działalność rolnicza jest już na tyle zorganizowana, że staje się działalnością gospodarczą. Realia życia gospodarczego wskazują, że są producenci rolni, których gospodarstwa stanowią świetnie prosperujące przedsiębiorstwa oraz tacy, którzy gospodarują na kilku hektarach czy posiadają 2-3 krowy. W tym drugim przypadku jest to często „działalność uboczna” obok pracy zawodowej i stanowi jedynie dodatkowe źródło dochodu. Nie można wrzucać do jednego worka wszystkich rolników.

Czy każdy rolnik to przedsiębiorca?

Wątpliwości pozostały mimo uchwały SN i powinny być rozstrzygane w każdym przypadku indywidualnie. W uzasadnieniu SN przypomnieli, że prawo cywilne przyjmuje materialno prawną, a nie formalną definicję przedsiębiorcy. Oznacza to, że przedsiębiorcą jest się niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności (np. wpis do rejestru działalności gospodarczej nie jest tu warunkiem), lecz już po spełnieniu określonych prawem przesłanek.

Praktyczne konsekwencje

Wbrew pozorom problem zaliczenie lub niezaliczenie producenta rolnego do grona przedsiębiorców to nie tylko teoretyczne dywagacje prawnicze. Uznanie, że osoby fizyczne prowadzące gospodarstwo rolne wykonują działalność gospodarczą, czyli są przedsiębiorcami, niesie ze sobą ważne konsekwencje praktyczne. Powoduje konieczność stosowania przepisów dotyczących tej grupy uczestników obrotu cywilnoprawnego.

Przykładowo, dotyczy to między innymi skrócenie ogólnych terminów przedawnienia z dziesięciu do trzech lat (art. 118 k.c.), czy też nakazu rozpoznania sprawy przez wydziały gospodarcze sądów, rodzi obowiązek wpisu do ewidencji (CEIDG), a idąc dalej, chyba także przyznanie zdolności upadłościowej i naprawczej.

Regina Hołda DODR